

Gruz, niepotrzebne meble czy stary tapczan – co z tym zrobić?

środa, 12 września 2018 09:50



Straż Miejska często zmagą się z nielegalnymi wysypiskami, podrzucaniem śmieci czy stertami odpadów wielkogabarytowych zalegających w różnych miejscach niejednokrotnie do momentu rozmontowania ich przez osoby bezdomne i pozostawienia dużego nieporządku.

Odpady wielkogabarytowe to wszelkiego rodzaju odpady, które ze względu na duże rozmiary nie mieszczą się do pojemnika na pozostałe śmieci, np. stoły, dywany, wersalki, szafy. Problem z tymi przedmiotami pojawia się w momencie robienia remontu, porządków czy zmiany wyposażenia lokalu.

Niestety jeszcze zbyt duża ilość osób nie wie, co ma z nimi zrobić, więc podrzuca je do śmietnika albo nielegalnie zostawia w lesie. Dość często przez takie postępowanie powstają dzikie wysypiska. Najczęściej tam, gdzie osoby wyrzucające odpady mają poczucie, że są bezkarne, że nikt ich nie widzi.

Właśnie dlatego, tak ważną rolę odgrywają organizowane zbiórki odpadów, które pozwalają na legalne pozbycie się zbędnych przedmiotów o dużych gabarytach. W tym celu utworzone są harmonogramy odbioru odpadów, gdzie wskazana jest częstotliwość ich wywozu.

Warto wiedzieć, że gminy nie tylko odpowiadają za odbiór śmieci wśród mieszkańców, ale także mają obowiązek raz na jakiś czas zapewnić możliwość pozbycia się odpadów wielkogabarytowych, co zawarte jest w Uchwale Nr VII/78/2015 Rady Miejskiej w Elblągu z dnia 28 maja 2015 r. z późn. zm.

Straż Miejska od początku roku przyjęła i zrealizowała 560 interwencji dotyczących czystości i porządku na terenie miasta.

Pamiętaj!

Jeśli robisz porządki czy remont i chcesz pozbyć się gruzu należy odpłatnie zaopatrzyć się w worki na gruz lub inne zgodnie z ich przeznaczeniem, które następnie odbierają firmy zajmujące się wywozem nieczystości.

Natomiast, jeśli chcesz pozbyć się mebli i innych odpadów wielkogabarytowych czy zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego możesz je przekazać do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK).

Karolina Wiercińska, Straż Miejska w Elblągu